

2 teatr²⁶

Baśń o Pięknej i smutnej Bestii

W CZASACH niesłychanego rozwoju kinowych efektów specjalnych, gdy dzieci przyzwyczajane są do inwazji kolorów, dźwięków i obrazów, próba przygotowania baśni na scenie wymaga nie lada odwagi. "Bestia i Piękna, czyli baśń raz jeszcze opowiedziana" Stanisława Grochowiaka, grana w Teatrze Ludowym, wybroniła się odmiennością od schematów. I to na bardzo różnych płaszczyznach.

Jest to spektakl dla dzieci i młodzieży. Lecz tekst Grochowiaka pełen jest bardzo drastycznych i krwawych scen, wywołujących w pierwszej chwili odruch sprzeciwu. Ojciec trzech córek wyrusza na wyprawę. Wkrótce okazuje się, że jest to wyprawa po łupy. Ojciec zdradziecko, haniebnie i podstępnie zabija kolejnych swoich, występujących w dobrej wierze, partnerów handlowych. Objuczony łupami powraca do domu. Gdy jednak grozi mu śmierć, bez większego wahania przyrzeka dać ukochaną córkę pokracznej Bestii za żonę.

Nie jest to spektakl łatwy. Pod pozorem prostymi wyborami kryją się wielkie ludzkie dramaty.

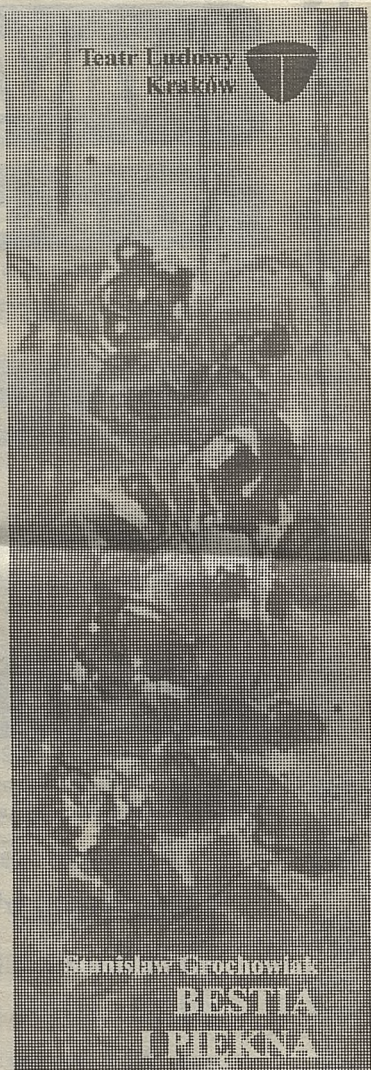
Niewątpliwym walorem spektaklu jest jego plastyczna uroda. Lecz spoza niezwykle bogatych dekoracji i kostiumów Anny Sekuły wзира groza. Wiele scen rozgrywa się w niezbyt jasnym świetle, podkreślając mroczność świata. Ale i w ponurym świecie Zaklętych wyrastają piękne róże. Muzyka Jacka Ostaszewskie-

go, nawiązująca do różnych kultur i epok, doskonale charakteryzuje postaci i dodaje dramatyzmu akcji.

Reżyser przedstawienia Włodzimierz Nurkowski potraktował młodą publiczność jak partnerów. Krwawe sceny nie są tylko pustym efektem. Dzięki nim ofiara, a później tęsknota Pięknej zyskuje zupełnie nowe, piękne i tragiczne oblicze. Można było przecież widownię uraczyć cukierkową, nieprawdopodobną historią. Lecz baśń, prawdziwa, dosięga głębi człowieka. Zło i dobro ocierają się o każdego.

Nie ma w tym spektaklu wybitnych ról. Lecz nie ma też i kiksów. Zespół Teatru Ludowego jest teraz zgraną grupą aktorską. Ojciec grany przez Rolanda Nowaka jest niewątpliwie najbardziej tragiczną postacią sztuki, targany namiętnościami, rozpięty pomiędzy miłością do córki i wewnętrzną żądzą posiadania. Niestety Nowak nie do końca potrafił z tych dwóch krańcowych stanów zbudować jedną postać. W zależności od sytuacji widzimy jakby dwóch ludzi. Piękna Katarzyna Tlalki-Bryś przedstawiona jest natomiast zbyt monolitycznie. Ona też przeżywa swoje dramaty, lecz biel jej sukni, tak jak i jej charakter, są niedosiężne złu.

Mam jednak mały żal do reżysera. Powrót Pięknej do umierającej Bestii nie został do końca teatralnie wykorzystany. Wszystko dzieje się wtedy jakby mimochodem. Nurkowski pokazał co się wydarzyło, lecz



umknęły mu tragiczne i psychologiczne nuty tego czynu. Cały spektakl świetnie budował napięcia, dążąc do kulminacji, lecz finał zawiódł.

Mimo to spektakl warto, nawet należy zobaczyć. W dobie komiksowego kiczu jest to niewątpliwie wartościowa i, pomimo wszystko, udana realizacja baśni.

TADEUSZ KORNAŚ

Teatr Ludowy. Stanisław Grochowiak "Bestia i Piękna". Reż. Włodzimierz Nurkowski, scen. Anna Sekuła, muz. Jacek Ostaszewski. Prem. 3 czerwca 1995.

STANISŁAW GROCHOWIAK

BESTIA I PIĘKNA

SB. G. 11, ND. G. 17

Bilety: norm. 10 zł, ulg. 7 zł

**Reżyseria – Włodzimierz Nurkowski,
scenografia – Anna Sekuła, muzyka –
Jacek Ostaszewski. Premiera: czerwiec
1995 r.**

Oderwij dziecko od komputera lub koszykówki i zawieź przemocą do Ludowego. Nikt nie pożałuje. Wartka akcja – malec z napięciem będzie śledzić bieg zdarzeń rozgrywających się raz w ogrodzie, a raz w zamkowym pokoju. Mądra i z ducha chrześcijańska bajka o różnych obliczach miłości. Włodzimierz Nurkowski okazał się teatralnym rzemieślnikiem sporej klasy, świetnie czującym konwencję i zasady dziecięcego teatru, unikającym jednak uproszczeń, zdarzających się czasem w tego typu realizacjach. **ŁAD**

Premiera w Teatrze Ludowym

O Pięknej co nie chciała wełny

Dorzynanie
Grochowiaka

Całkiem niedawno temu, nie za górami, morzami, ale dużo bliżej, bo w Nowej Hucie, żyła sobie Piękna. Było to dziewczę całkiem ładne, lecz trochę anemiczne i naburmuszone, a na dodatek nieposłuszne ojcu, gdyż miał zająć się dzierganiem skarpetek, jak jej starsze siostry, mdło patrzyła w dal, zostawiając samotną, białą włóczkę na stoliku. I właśnie o ten kłębek wełny rozbiło się przedstawienie Włodzimierza Nurkowskiego, zatytułowane „Bestia i Piękna”.

Bo gdybyż główna bohaterka, grana przez Katarzynę Tlałkę-Bryś, zechciała wykaazać choć odrobinę życia i przynajmniej zaczęła dziergać na scenie, to może zebrane na widowni dzieci nie zadawałyby głupich pytań typu: „Co ona robi?”. Zdezorientowane nauczycielki musiały tłumaczyć, wysilając całą swoją wyobraźnię, że chyba tańczy – o czym świadczyła choćby zamieszczona w programie osoba choreografa Jacka Tomasika.

No, ale taka córka jaki ojciec. Występujący w tej roli Roland Nowak także nie przejawiał zdecydowania, zabijając rabowanych przez siebie ludzi w sposób uwłaczający godności rozbójnika, a swoje kwestie wypowiadał tak, jakby chciał mu się spać, a nie walczyć o szczęście córek.

Wszystko to działo się w ponurych wnętrzach zamku, którego przynębiający wystrój niczym nie różnił się od królestwa Bestii. Szarobura scenografia Anny Sekuły powodo-



W głównych rolach Katarzyna Tlałka-Bryś i Roland Nowak
Fot. Zbigniew Łagocki

wała, że obie przestrzenie zlewały się w jedną, przerażającą całość, która znudziła dzieci wychowane na kolorowych baśniach Disneya.

I jak to w bajkach bywa, wszystko skończyło się dobrze. Bestia, czyli Andrzej Deskur, zrzuciła zwierzęcą skórę, zmieniając się w słodkiego cherubinka, tak samo mdłego jak i piękna panna. Całe, pogodzone już towarzystwo ruszyło w tany, aby w finale stworzyć poetycką figurę, z rękami wyciągniętymi w stronę światła.

W tym momencie miałam resztkę nadziei, że na aktorów spadnie przysłowiowa już biała włóczka i zbudzi ich z sennego letargu, w który pograżyli się rozpoczynając spektakl. Wełna jednak zawisła w przestrzeni.

Magda Huzarska-Szumiec

Stanisław Grochowiak „Bestia i Piękna”. Reżyseria: W. Nurkowiec. Scenografia: A. Sekuła. Muzyka: J. Ostaszewski. Choreografia: J. Tomasik.

Premiera: czerwiec 1995



OFERUJE WYCIECZKI I WYPOCZYNEK

na wszystkich kontynentach, w 61 krajach świata,

OFERTA SPECJALNA!!!

HISZPANIA, BLANES NA WYBRZEŻU COSTA BRAVA

przejazd luksusowym autokarem, 3-gwiazdkowy hotel 200 m od plaży,

3 posiłki dziennie (stół szwedzki). Cena: od 500 DM.

Proponujemy również wczasy nad polskim morzem.

NASZA OFERTA JEST KOMPLEKSOWA I DOSTOSOWANA DO KAŻDEJ KIESZENI

BILETY AUTOKAROWE, LOTNICZE, PROMOWE W KOMUNIKACJI MIĘDZYNARODOWEJ

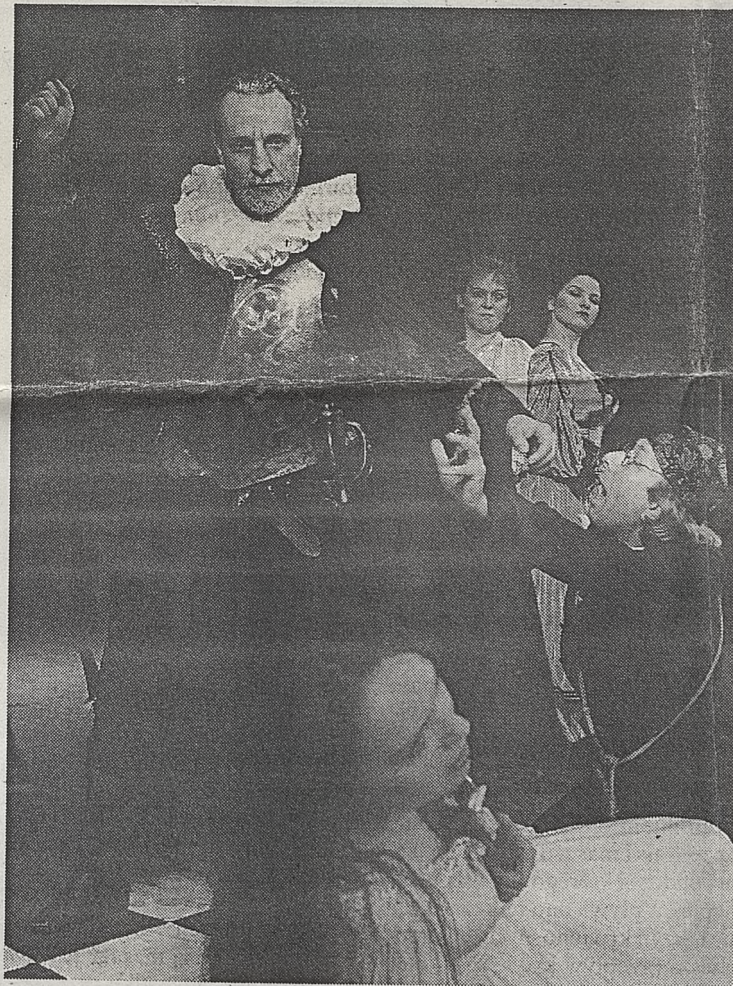
WYSZUKUJEMY NAJTAŃSZE POŁĄCZENIA!



W Teatrze Ludowym

BAŚŃ W TONACJI SERIO

Wydawać by się mogło, iż zarówno my, dorośli, jak i nasze dzieci, znamy tę historię doskonale. Bardzo stary motyw baśniowy, wprowadzony do literatury wyższej przez Gabriellę BARBOT DE VILLENEUVE, współcześnie spopularyzowany przez liczne firmy, m.in. Disney'a, stał się kanwą sztuki Stanisława GROCHOWIAKA „Bestia i Piękna czyli baśń raz jeszcze opowiedziana”.



„Bestia i Piękna”. Na pierwszym planie Roland Nowak, Katarzyna Tlalka-Bryś i Sławomir Sośnierz.

Fot. Zb. Lagocki

Inscenizację tegoż dzieła w reżyserii Włodzimierza NURKOWSKIEGO, ze scenografią Anny SEKULY, muzyką Jacka OSTASZEWSKIEGO i choreografią Jacka TOMASIKA, Teatr Ludowy zaproponował swym młodym widzom na zamknięcie bieżącego sezonu. A więc niby wszystkim znana, popularna baśń, ale także inna, mniej tradycyjnie odczytana, skierowana zarówno do dzieci, jak i do

dorosłych, smutna i refleksyjna, a zarazem piękna i nastrojowa. Opowieść o wychylających się z mrocznych głębin podświadomości lękach i koszmarach nawiedzających nasze dzieciństwo i stających nam na drodze, gdy zaczynamy dorastać i dojrzewać. Opowieść o tym, jak miłość, czystość i piękno potrafią przezwyciężyć każde zło, nie tylko to, którego symbolem jest tajemnicza bestia, lecz przede wszystkim to, którego

ucieszeniem bywa człowiek. Okrutny, pożądliwy, zachłanny, a jednocześnie głęboko nieszczęśliwy. W teatralnej wersji „Bestii i Pięknej” wcieleniem tego zła jest Ojciec bohaterki, w bardzo sugestywnej i robiącej wrażenie interpretacji Ronalda NOWAKA. Wbrew tytułowi sztuki, ta właśnie postać i jej konflikt z córką nieoczekiwanie wysuwa się na pierwszy plan, odwracając nieco uwagę od Bestii i jej sympatycznego, choć dość niesamowitego dworu, pod wodzą Marszałka (Jarosław SZWEC) i Błazna (Andrzej FRANCZYK). Tu też, moim zdaniem, wychodzi na jaw pewna słabość dramatu Grochowiaka – związek Bestii i Pięknej, ich wewnętrzne przemiany zachodzące pod wpływem rozwijającego się uczucia nie są ukazane zbyt przekonująco – bardzo cienki wątek dramatyczny pozostawia bez odpowiedzi wiele pytań zadawanych przez młodych widzów. Stąd też finał wypadł dość blado. A występujący w głównych rolach: Katarzyna TLALKA-BRYŚ i Andrzej DESKUR są młodzi, urodziwi i jak na razie niewiele więcej da się o nich powiedzieć. Ponadto rytm spektaklu, bardzo wartki w pierwszej części, w drugiej wyraźnie zwalnia, pozwalając zakraść się nudzie.

Jednak niepodważalną zaletą tego spektaklu jest poważne potraktowanie dziecięcego odbiorcy – jako pełnoprawnego partnera artystów. Twórcy „Bestii i Pięknej” nie wdzięczą się, nie kokietują, nie ulegają poetyce koszmarnych kreskówek zalewających ekrany telewizorów. Starają się rozwijać wyobraźnię dziecka, pozostawiać margines na to, co niedopowiedziane i tajemnicze, dbają o pozytywne wrażenia plastyczne i muzyczne. A ja sama przyznam, że lubię teatr Włodzimierza Nurkowskiego. Wymakowany, wypieszczony wizualnie i dźwiękowo, niezwykle kulturalny. Aczkolwiek nieraz mogę zarzucić mu nadmierną rozlewność narracji, czasem też brak intensywnych napięć dramatycznych, kiedy indziej znowu wyraźne niedopracowania aktorskie, nie mniej jednak obcowanie z każdą nową premierą, jaką daje Nurkowski w Teatrze Ludowym, przynosi widzowi naprawdę dużą dawkę satysfakcji. Tak też się stało i w przypadku „Bestii i Pięknej”.

Agnieszka ANDRZEJEWSKA

SŁUŻBY

Ratunkowe 999, Straż P
992, Toksykologia 11-99-9
Policja, os. Zgody 44-44-4
os. Zgody 44-08-43, Pogo
Pogotowie Elektryczne 44
(osiedla na zachód od ul. K
dni powszednie), 47-15-87
awarie poza budynkiem 44-
gi 48-28-61.

NIEDZ

Bazylika w Mogile: 6.30,
Kościół św. Bartłomieja:
Szkłane Domy: 6.30, 8, 9,
Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 1
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.3
Dywisjonu 303: 6.30, 8, 9
Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.3
Kalinowe: 6.45, 8, 9.30, 1
Wzgórza Krzesławickie: 7
Boh. Września: 6.30, 7.30

DYŻU

● 16.06 (piątek): chirurgia
tel.: 21-21-59, chirurgia uraz
Kopernika 19 a, tel. 21-40-4
Wielicka 265, tel. 55-20-11,
wicza, tel. 33-01-00, okulisty
● 17.06 (sobota): chirurgi
go, ul. Trynitarzka 11, tel. 66
Chir., ul. Prądnicza 35, tel. 3
skiego, tel. 44-01-44, okuli
21-42-30, urologia - Klinik
18-86-12.

● 18.06 (niedziela): chiru
ul. Kopernika 21, tel. 21-37-
ul. Wielicka 265, tel. 55-20-1
23 a, tel. 21-00-38, okulisty
Szp. im. Narutowicza, ul. Prą

DYŻU

● Od piątku do niedzieli: c
Jagiellońskie 19, tel. 48-28-23

● Od poniedziałku do czwa
36 i ul. Centralna, tel. 44-67-

TEAT

● 16, 17 i 18. 06 (piątek, s
KANONICZEJ.

● 20. 06 (wtorek), godz. 18 -
ul. Kanoniczej 1).

● 21. 06 (środa), godz. 19.3
przy ul. Kanoniczej 1)

● 22. 06 (czwartek), godz. 19
niczej 1).

● SFINKS: 16, 17 i 18. 06, go
15 lat), godz. 20 - Dzikość serca

OSRODEK KULTU

OS.

● 16. 06, godz. 17 - Występy u
gitarze.

● 18. 06, godz. 10 - III Elimina
w Zawodach Rowerów Terenow

● 20. 06, godz. 17 - „Gielda
uczniów klas VI i VII szkół pods

● 21. 06, godz. 18 - Warsztaty
bieta Zechenter-Splawińska.

KLUB „ŚRÓDPOLE”

● 17. 06, godz. 16 - NAUKA l
ekologicznego w Wiedniu prezentu

KLUB „KUŹNIA”

● 20. 06, godz. 10 - TAJEMNIC
według J. Ch. Andersena. Spektak
cyklu spotkań z teatrem

CAŁOROCZNY,